

Z OSTATNIEJ CHWILI: WYSTRZELONY SOJUZ MS-10 NIE DOTARŁ DO ISS. ZAŁOGA OCALAŁA [AKTUALIZACJA]

Dwóch astronautów wyruszyło dziś rano w podróż do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Po kilku minutach pojawiła się anomalia, która wymusiła powrót na Ziemię po trajektorii balistycznej. Kapsuła z załogą bezpiecznie wylądowała na terenie Kazachstanu.

Sojuz MS-10 został 11 października o 10:40 czasu Polskiego wystrzelony z kosmodromu Bajkonur. Już po kilku minutach lotu pojawiły się problemy techniczne. Anomalia dotyczyła najprawdopodobniej kłopotów z oddzieleniem się załogowego statku Sojuz od członu rakiety nośnej Sojuz.

W efekcie podróży do ISS musiała zostać przerwana a kapsuła z załogą trafiła na trajektorię balistyczną po której wracała w ziemską atmosferę. Załoga doświadczyła przeciążeń na poziomie do 6 g. Przez pewien czas los astronautów był nieznany, jednak udało się nawiązać z nimi łączność.

Z wykorzystaniem spadochronu kapsuła wylądowała w Kazachstanie. Na poszukiwania kapsuły natychmiast wyruszyły śmigłowce. Ekipy ratunkowe potrzebowały około 60-90 minut by dotrzeć do astronautów.

Obecni na pokładzie statku Sojuz Rosjanin Aleksiej Owczynin i Amerykanin Nick Hague mieli w założeniu dotrzeć do Stacji w około 6 godzin. Anomalia, która wystąpiła, stawia pod znakiem zapytania możliwość zapewnienia dalszej stałej obecności człowieka na pokładzie ISS. Sojuzy są bowiem póki co jedynymi statkami, jakimi realizuje się transporty astronautów na i z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

AKTUALIZACJA: Kapsuła z załogą wylądowała ok. 20 km na wschód od kazachskiego miasta Żezkazgan. Po dotarciu na miejsce ratownicy stwierdzili, że obaj astronauty są w dobrej kondycji zdrowotnej. Zostali zabrani do Gwiezdnego Miasteczka pod Moskwą. Dla Nicka Hague'a dzisiejszy start oznaczał pierwszy lot w kosmos.

NASA podała, że Rosyjska Agencja Kosmiczna Roskosmos powołała komisję celem wyjaśnienia jak doszło do anomalii, która zakłóciła przebieg misji rakiety nośnej Sojuz.

AKTUALIZACJA 2: Z dostępnych informacji wynika, że anomalia podczas dzisiejszej misji Sojuza MS-10 nie była skutkiem kłopotu z oddzieleniem się kapsuły z załogą od górnego stopnia rakiety. Problem spowodowała najpewniej awaria samej rakiety nośnej Sojuz-FG. Naoczni świadkowie startu deklarowali, że zaraz po oddzieleniu się czterech dodatkowych rakiet bocznych, za wznoszącym się statkiem zamiast czterech pojedynczych boosterów widać było nieokreśloną chmurę części (zdjęcie poniżej).



Fot. NASA/Bill Ingalls

W każdym razie, w sytuacji awaryjnej, jaka nastąpiła, oddzielenie statku Sojuz z astronautami od górnego stopnia rakiety dokonano się prawidłowo. Dzięki tej separacji oraz temu, że właściwie zadziałał system ratunkowy kapsuły, Amerykanin i Rosjanin mogli bezpiecznie wylądować na Ziemi.